



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnoszeniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 87.

Wągrowiec, sobota dnia 9 listopada 1929.

Rok IV.

W 11-tą rocznicę!

Jedenaście lat mija od chwili wybitcia na dziejów zegarze pogromu militarnej potęgi państw centralnych, który stał się faktem, kiedy to olbrzymi wąż frontu zachodniego zachwiał się i załamał, odtwierając zwycięskiej armii sprzymierzonej drogę serca Niemiec!

I wtenczas, kiedy zabrakło dla Niemiec ratunku, nastąpiło zawieszenie broni, powstrzymując szpadę marszałka Focha od zadania im śmiertelnego ciosu z jednoczesnym pozostawieniu wojny w nierozstrzygnięciu i zapowiedzią świata upragnionego pokoju.

Nie opadły jeszcze dymy na pobojuwisku, nie ostygła i nie wsiąkła krew w ziemię poszarpaną pociskami, kiedy z wschodzącym słońcem dnia 11 listopada 1918 roku wstawała Polska wyzwolona z jarzma swej niewoli.

W dniu tym, pamiętnym po wszechczasy, precz odchodziło od narodu nieszczęście, który, rzuciwszy z siebie jarzmo, wyciągnął ramiona do walki o niepewny jeszcze swój los. Wzdłuż i szerz ziemi naszej szedł dreszcz przebudzenia, szły, niby fale na morzu, uczucie i nadzieja własnego, niezależnego jutra jako wyniku sprawiedliwości dziejowej.

I tak rosła Polska, dopiero co jeszcze poszarpana i podzielona liniami granicznymi, na których straż stały czarne orły, dziś wyzwolona, wolna i zjednoczona według orędzia Woodrowa Wilsona. Realność faktu tego, jeszcze nie dokonanego, przekuwa na terenie międzynarodowym Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, w kraju zaś Rada Regencyjna, która powierza swą władzę Józefowi Piłsudskiemu. Oczy widziały cud wielki, to też serce nie przygnębia się wobec klęsk, walących się na wstającą z martwych Polskę. Naród czuł się zdolnym do odparcia buntu ukraińskiego i Czechów, sięgających po ziemię cieszyńską. Z bronią w ręku, dla odparcia wrogich najazdów stawała młodzież i starcy, tworząc temsamem armję narodową, armję polską w kraju, poza którą stoi okryta już sławą bojową „armja błękitna” gen. Józefa Hallera, której przejść do kraju jest bardzo trudno.

Dziś z zadowoleniem spojrzeć możemy na ubiegłe jedenaście lat i z radością stwierdzić, iż zostały one wyzyskane wszechstronnie. Polska mocarstwowa stanęła na podwalinach silnych i trwałych. „Granice jej są już wykreślone. Maszyna administracyjna pracuje. Wojsko zorganizowane. Sądownictwo czynne. Szkoły w rozkwicie. Dostęp do morza wyzyskany. Marynarka handlowa w budowie. Różnice dzielnicowe prawie że zatarte. Stosunki międzynarodowe uporządkowane i t. d. i t. d.”

Nie wszystko jeszcze zrobiliśmy, to jednak, że wiemy o tem i niedomagania te widzimy, daję świadectwo dążeniom do lepszego — do takiego ideału, któremu rzeczywistość dzisiejsza jeszcze nie odpowiada.

W tej rzeczywistości wyrasta i dojrzewa nowe pokolenie polskie, dla którego niewola jest już tylko legendą i które nie rozumie i nie odczuwa życia trójdzielnicy narodu i jego walki na trzy fronty. W życiu tegoż widzimy postęp, który niewątpliwie zwiększać się będzie z każdym rokiem przychodzenia pokolenia, które nie będzie miało innych wspomnień poza obrazem powszechnego wysiłku i powszechnej pracy dla zapewnienia Polsce wśród narodów należytego stanowiska. (w)

Przewiezenie zwłok

lotników polskich

Warszawa, 7. 11. Zwłoki lotników polskich s. p. por. Baranowskiego i śp. konstruktora Woronieckiego, którzy zginęli w katastrofie w Wogezach zostały przewiezione do Strassburga. W dniach najbliższych zostaną zwłoki lotników przewiezione na koszt państwa do kraju. Samolot „Potez 25”, na którym lotnicy lecieli z Londynu do Warszawy nie będzie przewieziony, gdyż uległ doszczętnie zniszczeniu.

Pismo marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 8. 11. Marszałek Daszyński udzielił prasie do ogłoszenia następujące pismo:

W dniach ostatnich otrzymałem wiele depesz, listów, uchwał, kart, biletów wizytowych i dedykacji a wszystkie wyrażały mi sympatię i uznanie, zsolidaryzowanie się i podziękowanie tysięcy z powodu stanowiska, jakie zająłem w tym czasie jako marszałek Sejmu.

Nie mogę tych objawów szerokiej opinii zbyć tylko słowem podziękowania. Było w nich tyle poczucia honoru i godności ludzkiej, tyle poczucia prawa i obywatelskości, tak silny pro-

test przeciwko triumfującemu grubiaństwu że nie mogę tego ruchu opinii uważać tylko za jakiś komplement dla mej osoby.

Duchowe wyzwolenie z pęt służalczości, idąca w ślad za tem odpowiedzialność obywatelska, wstyd pałacy wobec ludzi wolnych na świecie i dążenie do spokojnej pracy i ładu — to wszystko zdaje się budzić wśród nas.

Witam całym sercem to zjawisko.

Nie mogąc zaś każdemu osobno podziękować, czynię to obecnie za pomocą prasy.

Podp. Ignacy Daszyński.

Aresztowanie tajemniczego osobnika

Piotrków, 7. 11. W Kaliszu władze policyjne zatrzymały jakiegoś tajemniczego osobnika, władającego językami polskim, czeskim, węgierskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim, który podał się za Marjana Greckiego, lekarza, doktoryzowanego w Tuluzie. Przy osobniku tym znaleziono dużą ilość weksli najpoważniejszych firm polskich na różne sumy, m. in. 2 weksle podpisane przez dyr. Marjana Szpilvogla, dyr. huty szklanej „Feniks” w Piotrkowie.

Do huty „Feniks” już poprzednio nadeszły

2 weksle, również sfałszowane, których huta nie wykupiła.

Greckiego aresztowano na dworcu kolejowym w Kaliszu w chwili, gdy zamierzał wsiąść do pociągu, odchodzącego do Lwowa, a zdemaskowano go przy pomocy innego lekarza, który przeprowadził z Greckim egzamin z medycyny.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia właściwego nazwiska tajemniczego osobnika. Wszystkie dokumenty oraz indeks uniwersytecki z Tuluzy są sfałszowane.

List otwarty Kowalskiego

Warszawa, 8. 11. Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na ziemi” ogłosił list otwarty głowy marjawitów Kowalskiego, skierowany do episkopatu polskiego a oświadczający gotowość sekty marjawickiej do powrotu na łono Kościoła Katolickiego pod warunkami, ujętymi w 10-ciu

punktach.

Z tego powodu Kat. Ag. Prasowa ogłasza, że tylko Stolica Apostolska jest powołana do rozpatrzenia i załatwienia sprawy, poruszonej w tym liście.

—o—

O obniżenie stopy dyskontowej

Warszawa, 7. 11. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Banku Polskiego znajdzie się prawdopodobnie kwestja obniżenia

stopy dyskontowej. Zniżka wynosić ma 1/2 proc

Również obniżona ma być stopa lombardowa.

Masowe aresztowania w Zagrzebiu

Zagrzeb, 7. 11. W dniu Wszystkich Świętych i w dniu Zadusznym aresztowano tutaj 269 osób z rozmaitych sfer społeczeństwa, m. in. kilku profesorów i dyrektorów banku. Policja zrywała

na cmentarzach chorwackie oznaki narodowe i wieńce z grobów chorwackich bohaterów narodowych. Zerwano również czarne zasłony z grobu Stefana Radica.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Niemczech

Berlin, 7. 11. W miejscowości Weissfeld w pobliżu miasta Halle policja polityczna wpadła na trop organizacji szpiegowskiej, która miała uprawiać wywiad wojskowy oraz szpiegostwo przemysłowe.

Według komunikatu oficjalnego, w aferę tę wmieszane są również pewne osoby z kół Reichswehry. W wyniku dotychczasowych dochodzeń, policja aresztowała 4 osoby.

W czasie eskortowania aresztowanych jeden z nich usiłował zbiec, skacząc do rzeki, skąd go

z trudem wyłowiono. Niejaki Becker, kupiec z zawodu, przeciwko któremu skierowane są główne podejrzenia, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Według przypuszczeń tutejszej prasy, aresztowani mieli uprawiać wywiad na rzecz jednego z mocarstw zachodnich, przyczem starać się oni mieli o wykradzenie tajemnic wielkiego zakładu przemysłowego Leuna, należącego do największego niemieckiego koncernu chemicznego „Farbenindustrie”.

Nafta podróżowała

Warszawa, 6. 11. Nastąpiło nieznaczne podwyższenie cen produktów naftowych za zgodą p. min. przem. i handlu. Podwyżka ze strony Syndykatu naftowego wprowadzona jest faktycznie przez wprowadzenie od 1 października nowej taryfy kolejowej, podrażniającej przewóz nafty. Nowe ceny wyższe są od dotychczasowych o 1 1/2 do 3 1/2 procent.

Największa na świecie apteka

Zdawałoby się, że największą na świecie aptekę posiada któraś z wielomilionowych metropolii, a więc Nowy York, Londyn, Paryż czy Berlin. Tymczasem zaszczyt ten przypadł, licząc zaledwie sto dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców, Genewie. Traf zrzucił, że największa na świecie apteka znajduje się właśnie w mieście, będącym siedzibą konsylium, z różnym powodzeniem leczącego świat Ligi Narodów. As aptek

całego świata nosi nazwę „Pharmacie Principale” i istnieje zaledwie od piętnastu lat. Przedsiębiorstwo to, prowadzone przez właściciela z niezwykłym rozmachem i pomysłowością, jest olbrzymią centralą, posiadającą na składzie wszelkie możliwe środki lecznicze, kosmetyczne i perfumeryjne. Katalog „Pharmacie Principale” objętością swą dorównywa katalogom największych przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych. Liczba stałych odbiorców tej olbrzymiej apteki wynosi 800.000, a roczny dochód osiąga kwoty około 8.000.000 franków szwajcarskich.

Zderzenie pociągów

Toruń, 7. 11. Na stacji kolejowej Wiktorów na linii Warszawa-Toruń w nocy dnia 6 bm. zderzyły się dwa pociągi towarowe. Przerwa w ruchu kolejowym trwała 3 godziny.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu węglowym

Katowice, 6. 11. Zapowiedziany na dziś 24-godzinny strajk protestacyjny w górnictwie i hutnictwie rozpoczął się o godz. 6 rano.

Sytuacja strajkowa przedstawia się następująco:

W Zagłębiu Dąbrowskim pracuje całkowicie większa część kopalni a mianowicie: „Czeladź“, Jowisz, Saturn, Wiktor, Mars, Grodzień, Renard, Jerzy, Modrzejów, Orion i Paryż. W kopalni Klimontów pracuje 85 proc. robotników, w kopalni Mortimer 65 proc. Nieczynna jest kopalnia Koszelów. Częściowo czynne są kopalnie warszawskiego Tow. Węglowego, jak Kazimierz i Julusz.

W Zagłębiu Chrzanowskim pracują całkowicie kopalnie należące do Tow. Siersz oraz kopalnie Matylda i Trzebinia. Pracują też kopalnie w Jaworznie i Libiążu.

Na Górnym Śląsku pracuje w przybliżeniu 20 proc. robotników a łącznie z robotnikami zatrudnionymi u przedsiębiorców z 30 proc.

Poza kopalniami, w zakładach przemysłowych sytuacja jest następująca:

W Państw. Fabryce Zw. Azotowych w Chorzowie nie zgłosiło się do pracy zaledwie 33 robotników. Również całkowicie pracuje huta cynkowa Gieschego z wyjątkiem małej huty Rekta, która pracuje częściowo. Huta Gidota w Chrobaczewie pracuje całkowicie. Inne huty pracują częściowo. Wielkie piece wszędzie są czynne.

Procent robotników zatrudnionych na kopalniach ulegnie zmniejszeniu, ponieważ kierownicy niektórych kopalni nie uruchomili tych kopalni, mimo że załoga częściowo zgłosiła się do pracy.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

—o—

Nasze zwycięstwo za oceanem

Nowy Jork, 6. 11. Na wspaniałym torze wyścigowym pod Nowym Jorkiem odbył się we wtorek 5 b. m. wielki bieg z przeszkodami, w którym brali udział przedstawiciele pięciu narodowości a wśród nich sama elita jeźdźców światowych, jacy zjechali na rozpoczynające się w czwartek międzynarodowe konkursy hipiczne w Madison Square Garden.

Wyścig ten wygrał wśród powszechnego entuzjizmu publiczności w pięknym stylu por. Gzowski (15 p. ul. poznańskich) na koniu ame-

rykańskim. Po raz pierwszy na tym torze orkiestra po ukończeniu biegu odegrała hymn narodowy polski, przyjęty burzą oklasków przez publiczność.

Świetne to zwycięstwo por. Gzowskiego wzbudziło jeszcze żywsze zainteresowanie występem naszego zespołu w konkursach hipicznych, przyczem wróża jeźdźcom polskim poważne sukcesy, pomimo bardzo silnej konkurencji w tym roku.

Telegram Papieża do Paderewskiego

Warszawa, 7. 11. Papież wysłał w dniu urodzin Paderewskiego następujący telegram do niego:

„Jego Świątobliwość przysłała J. E. Ignacemu Paderewskiemu, obchodzącemu 69 rocznicę, swoje ojcowskie błogosławieństwo i wyraża Mu swe najlepsze życzenia prędkiego i zupełnego powrotu do zdrowia.

Hołd pamięci Pułaskiego

Nowy Jork, 6. 11. Poraz pierwszy w historii siła zbrojna imperium brytyjskiego złożyła hołd pamięci jednego z bohaterów walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych przeciwko Anglii. Zdarzyło się to w mieście Buffalo, gdzie na obchodzie rocznicy śmierci Pułaskiego zjawił się pułk. „Queens Own Rifles of Toronto“.

Rodacy nasi owacyjnie witali dzielnych Kanadyjczyków.

Śmiertelna walka dwóch sąsiadów

Żnin, dnia 5. 11.

Między mieszkańcem Chrzanowa powiatu żnińskiego Stanisławem Krzesińskim i Walentym Wątrobą były ciągle niesnaski i kłótnie. Nienawiść popchnęła jednego z nich a mianowicie Krzesińskiego do zbrodni. Namówił on swego krewniaka niej. Walkowiaka, aby ten wraz ze swym kompanem urządził przy jego pomocy nagły napad zbrojny. I gdy Wątroba wracał do domu z ukrycia padł strzał, raniąc go śmiertelnie w brzuchu. Oto do czego prowadziły kłótnie.

Nowe placówki Pow. Kasy Chorych

Od własnego wysłannika „Głosu Wągrowieckiego“.

W środę, 6 bm. obchodziła tut. Pow. Kasa Chorych uroczystość poświęcenia trzech nowych placówek i to: 1) Stacji sanitarnej w Łopieniu, 2) Stacji sanitarnej w Damasławku, 3) Gabinetu przyrodolecniczego w Wągrowcu.

Uroczystość rozpoczęła o godz. 11-ej w Łopieniu, ślicznie położonej wsi kościelnej (ongis miastem), leżącej nad starodawnym, głównym traktem, liczącej obecnie łącznie z Łopieniem 1500 dusz.

Stację sanitarną urządzono w pięknie pośród parku położonym dawniejszym dworze. Na uroczystość tę przybyli z Poznania pp. komisarz rządowy Zakowski, naczelnik Okr. Związku Kas Chorych Wilczyński, jako zastępca wojewody, z ramienia Min. Pracy i Opieki Społecznej dyr. Barański, z Okr. Związku Kas Chorych dyrektor Rulski; z Wągrowca pp. dyrektor Pow. Kasy Chorych Kordon, lekarz powiatowy dr. Laskowski, dr. Lazarowicz, dr. Modrzejewski, burmistrz Kuchczyński, Przybył, referendarz Łuszczewski w zast. p. starosty, ks. prob. Wróblewski, budowniczy powiatowy Pyszkowski, Gramse Zygmunt, insp. szkolny Jankowski, przedstawiciel naszego pisma i inni oraz licznie zebrane obywatelstwo Łopienia i okolicy.

Do zgromadzonych w Stacji przemówił kom. rządowy p. Zakowski, wspominając o potrzebie założenia instytucji leczniczej dla miejsc. jakoteż i okolicznej ludności, wyrażając życzenie, aby instytucja ta stała się ośrodkiem zdrowia i kultury duchowej oraz dziękował gminie za oddanie gmachu dla Stacji, jakoteż miejsc. społeczeństwu oraz p. staroście dr. Rościszewskiemu za przyczynienie

STEF. CHOJNACKI

Z pamiętnika Hali B.

Cantata erotica

Gdy miłości samo nie pragnie serce,
Trudno ją wzbudzić, choć w małej iskerce
I trudno słowem ze słodkim zapalem
Miłosnych dreszczy, westchnień, objąć szalem —
Barwnych fontann czarów rzucić kaskadę,
Zarumienić purpurą usta blade,
Uśmiech szczęścia tchnąć filmowem marzeniem,
Mroczny ekran duszy zjaśnić promieniem...

Lecz gdy amor z łuku wypuści grot,
To w sercu upojnych scen drżą tęsknoty,
Snują się dramatem w wrażeń pryzmacie —
Mkną czarem rozkoszy w srebrnej poświacie
I duszę w czarodziejskich wizjach pieszczą,
W hołysie piersi pieśnią szeleszczą —
Wtedy tak słodko, rozkosznie i błogo,
Bo serce z sercem rozumieć się mogą...

Z jednej czary pić mogą rozkosz życia,
Równego rytmu swych serc słuchać bicia —
Pić — z czary napój — (miłości naczynia)
Pić — do ostatniego serc uderzenia.

W drzeniu błogich upoień — niby dziecię —
W wolności, swobodzie — gdy polne kwiecie —
Grać — z szelestem wichru i nocnej ciszy,
Kiedy pragnienie serc — pieśń szczęścia dyszy...

Niech pękają z gitar ziemskich dumań struny,
W życiowych siłach trzepoczące tony —
Szalonych uczuć — niech pędzą w przestworze,
Tam je wysłucha jasne, ranne zorze...
Niech już nie grają smętną pieśń przeszłości —
Barwną melodję wrażeń — sen miłości —
Melodję cichych dramatów, tęsknoty scen —
W srebrnym ekranie duszy, serca — sen...

POST. SCRIPTUM

Wybacz „Redakcjo“ że „Eros“ piórem w mej dłoni
Muza dźwięczy — Tobie na łamach miejsc trwoni —
(Niech sobie każdy, jak chce myśli o tem —
Uwielbić — zranić mogą rytmu grotom)...
„Ze dużo pisałem na mojej kartce,
Tem się tłumaczę: — Wyprawiało harce
Pióro moje i inne rozchowy,
Bo je natchnęły — skrzydlate amory...

Stefan Chojnacki

38

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Romek usiadłszy obok na łóżko słuchał słów swego „niby to szwagierka“ z drwiącym uśmiechem, lecz po chwili wbił w niego swe spojrzenie nakazujące i opowiadał swym gościom zajmujące wywody z dziedziny hipnotyzmu i sugestji poparte dowodami niezwykle zjawisk i widzianych doświadczeń...

Pokój był pogrążony w ponurem i nieco jaśniejszem odbłasku miesiaca, w pośrodku na łóżku leżała niska i krępa postać Józia, która zbudziwszy się, zanim jeszcze odzyskała pełną świadomość, przewróciła się na bok, wsparła się na łóżku, a następnie momentalnie rzuciła się ku drzwiom i jak szalona pobiegła schodami na dół, a za nią pędził ostupiały i zdjęty przerażeniem Romek. Kundzio pobiegł w ich ślady chwycił Józia za rękę i zanim się spostrzegł upadł pod naporem szalonej jego siły na posadzkę.

Po chwili zebrałszy swe siły wstał, by się rozejrzeć, gdzie się znajduje i co się z nim stało?...

Przeleknieni widzowie słyszeli wyraźnie zbliżające się kroki po schodach. Następnie kilka sekund ciszy. A potem ujrzeni otwierające się drzwi, okiełzanego gdyby kudłatego żubra Józia i dyszącego ciężko Romka...

Romek przypadkowo odkrywając chorobliwą słabość Józia, zaczął się z początku jej kosztem sam zabawiać, a z czasem rozweselał ją swych najbliższych przyjaciół.

Chociaż w ich własnym pojęciu tego rodzaju rozrywkę, uważali za niezbyt odpowiednią, jednakowoż mimo wszystkiego znajdowała spora ilość stałych i nawet zapalonych zwolenników, wchodzących w skład osób najbliższych i tylko wyjątkowo wtajemniczonych.

Zabawa taka pod nazwą „nocnych widowisk“ przeważnie zaś eksperymentów trwała nieraz bardzo długo, często jednak przeciągała się przez całe noce. Tylko we wyjątkowych wypadkach została nieco skracana, jeżeli uważano za aktora inaczej medium Józia, zmęczony i wyczerpany po całonocnych utarczках i gonitwach bez własnej świadomości odmówił im posłuszeństwo dalszego eksperymentowania; o ile sam wykonawca Romek swym przestarzałym repertuarem znudził „wysokie audytorium“, lub co najgorsze, gdy podczas właściwego seansu, czyli dokonywania doświadczeń — które polegały na tem, że: ze wszystkich stron zasypywano Józia w czasie snu dowcipnymi pytaniami, na które nie był w możności odpowiedzieć, dmuchano mu w nos, łaskotano po piętach, wywołując u niego w ten sposób wrazenie jazdy na rowerze — gdy w trakcie tego Józio się ku ogólnemu zdumieniu niespodziewanie się przebudził!...

Wtedy w jednej chwili, a nawet części sekundy wszyscy znikli z powierzchni sypialni, zarówno jak odważny i śmiały eksperymentator, oraz prześwietni widzowie z błyskawiczną szybkością z wyszukany komportem ulokowywali najniżej, gdzie się tylko dało — pod łóżkiem!...

Biada wtedy zbłąkanej owieczce, która w czas nie usunęła się z drogi zbudzonemu Józiovi!... Z największą pewnością ległaby powalona ciosami stalowych

jego piastek... Jeszcze najskuteczniejszą radę w czasie nieprzewidzianej i nadprogramowej katastrofy, gdy już wszystkie „najwyższe“ miejsca na dole zajęte były raczej zarezerwowane przez gości nie grzeszących wcale zbytnią odwagą — zapalić szybko światło... Ten jedyny sposób okazywał się najszybciej i najbardziej ubezwładniającym Józia, a szanownym widzom pozwalający rozpoznać się chwilowo zajętej sytuacji i podziwiać swe honorowe miejsca na posadce, pod wspaniałym baldachimem materaców na łóżkach...

A Józio zaś z miną triumfatora wracał do swego łóżeczka, wsuwał się lekko, aż się sprężyny pod nim gięły w pierzynę i zasypiał natychmiast.

Z tą chwilą znowu światło gasło. Publiczność po kolei — zależnie od natężenia tchórzostwa do sześciannu — wyciągała powoli głowy z pod łóżek i naprawdę heroiczną postawą, nie pomań na to co było i minęło — otaczała ostrożnie dookoła łóżka Józia...

Zapewnienia Romka w powodzenie eksperymentu malały po niewielkich sprzeczkach i zatargach z Józiem o kuzynkę Irkę, której listy niezbyt chętnie pokazywał swemu szwagrowi... Na tem tle doszło do nieporozumień i choć osiągnięta poufna i trwała — jak Józio przyobieczał — zgoda, jednak na wewnętrznych obopólnych zaufaniach — podkopanych i zachwiałych byt Romka, który szalenie odbił się w frekwencji „widowisk“...

Sypialnia nadal pogrążona była w zupełnym mroku nocnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rodacy!

11 listopada cała Polska święcić będzie 11-tą rocznicę skruszenia swych więzów niewoli, rocznicę naszej niepodległości. Dzień ten jest wielką datą urzeczywistnienia się marzeń i wysiłków naszych ojców, dziadów i pradziadów około wyzwolenia Polski z pod jarzma naszych wrogów. Komitet powiatowy zawiązany dla godnego uczczenia tej wielkiej rocznicy narodowej zwraca się z gorącym wezwaniem do miejscowego społeczeństwa — jak też do ludności całego powiatu — by tłumnie wzięła udział w nabożeństwie kościelnym i uroczystościach, przygotowanych przez Komitet powiatowy, aby dać wyraz zrozumienia ważności tej rocznicy i radości zjednoczonych ziem Polski dla wiekopomnej chwili oswobodzenia w tym dniu stolicy państwa naszego Warszawy.

Program uroczystości:

- I. Niedziela, dnia 10. XI. 1929 r.
 1. Zawody strzeleckie, początek o godzinie 12,30
 2. Capstrzyk stowarzyszeń i organizacji P. W. Zbiórka o godzinie 17,30 przed Seminarjum.
- II. Poniedziałek, dnia 11. XI. 1929 r.
 1. Uroczysta msza św. w kościele farnym o godz. 9,30. Po nabożeństwie defilada przed probostwem.
 2. Akademia w auli gimnazjalnej o godz. 11,30.

KOMITET:

Bartsch kpt. rez., Ks. kan. Beyer, Inż. Bonasewicz, Bosiacki, Bogdan Czapski, Czerwiński Fr., Dabiński, Dziewięcka, Grams Z., Grochowicz, Guderian, Goździński, Gruska Ludwik, Goetzendorf-Grabowski Lechlin, Radca Grabowski Zbigniew, Halański Br. Hylka, Jastrzębski Nacz. Sądu, Jankowski Insp. Szkolny, Marja Kulińska, Ks. Kozłowski, Kuchczyński Burmistrz, Kozubowski Dyr. Gimn. Zeńskiego, Kubanek wydawca i redaktor „Głosu Wągrowieckiego”, Marja Laskowska, Lenartowski Wł., Moszczeńska Przysieka, Dr. Modrzejewski, Magdziarz K., Machnikowski, Micielski, Polcyn K., Dr. Rościszewski Starosta, Stabrowski pułk. rez. Łukowo, Schlingler Dyr. Gim., Siwiński, Szafirski por. rez. Siaraczynski, Trynka, Ks. Prob. Wróblewski, Wańtow-ski por., Wojnarowski, Wiśniewski Fr., Zamorski - Rektor, Zjawiński Fr., Zmudziński Wł.

Tutaj także zgromadziło się dość licznie obywatelstwo z wójtem p. Kowalińskim na czele. Do zebranych przemówił stosownie komisarz p. Zakowski, nadmienając o szybkim rozwoju Damasławka i konieczności powstania Stacji Sanitarnej, poczem miejsc. ks. prob. Tylewski po stosownym przemówieniu poświęcił stację.

W im. mieszkańców Damasławka przemówił wójt p. Kowaliński, dziękując dyrekcji Kasy Chorych i organizatorom za założenie Stacji, oraz gościom za przybycie, kończąc swe przemówienie hasłem „W zdrowem ciele — zdrowy duch”.

Dalsza marszruta prowadziła do Łekna, gdzie goście zwiedzili Stację sanitarną, założoną ubiegłego roku, poczem udano się na zwiedzenie kościoła, który staraniem ks. prob. Bartkowskiego został w ostatnim czasie pięknie odnowiony.

Po zwiedzeniu kościoła ruszono w dalszą drogę do Wągrowca. W gmachu Pow. Kasy Chorych przemówił do zebranych komisarz pan Zakowski, o konieczności przebudowania gmachu według nowych wymogów oraz urządziu gabinetu przyrodo-leczniczego.

Ks. prob. Wróblewski mówił o leczeniu chorych według najnowszych wymogów techniki lekarskiej, do czego mają służyć nowo zakładane stacje sanitarne, poczem poświęcił nową instytucję.

Dyr. p. Barański podziękował komisarzowi p. Zakowskiemu oraz dyrektorowi Pow. Kasy Chorych p. Kordonowi za ich energiczną pracę nad remontem budynku i urządziu gabinetu przyrodo-leczniczego. Zyczenia składał także im. Okr. Związku Kas Chorych p. Rulski z Poznania.

Następnie goście zwiedzali urzędzenia. Na parterze mieszczą się biura i poczekalnia, urządzone bardzo ładnie i praktycznie. Na piętrze zaś mieści się gabinet przyrodo-leczniczy, w którym znajduje się djutermja, witalug, lampa kwarowa, lampa soulux, trzy komory żarówkowe, instalator elektryczny, i gabinet lekarski. Wszystkie aparaty umieszczone są w oddzielnych komórkach, zaopatrzonych w zegary dzwonkowe. Kierownikiem gabinetu przyrodo-leczniczego został p. dr. Lazarowicz.

Komisarz p. Zakowski dziękował wszystkim obecnym za udział.

Na koniec uroczystości odbyło się skromne przyjęcie u p. Magdziarza.

Na czasie

O całowaniu rącek

Zakorzeniony dotąd u nas zwyczaj całowania pań w rękę na powitanie, jest z punktu widzenia higieny bardzo szkodliwym. Pieć piękna i pięć brzydka — uważają, że całowanie pań w rękę na powitanie, jest dowodem ryćskości(?)! Związka piękny, budujący i pełen ryćskości jest obraz pań domu, której rączkę pilnie obcalowują kolejno wszyscy zgromadzeni goście, bez względu na ich liczbę, wiek, wygląd zewnętrzny i — zdrowie. Takie masowe całowanie rącek, czy lepiej jeszcze — rękawiczek, należy do historycznych zabytków, nie przynoszących nam z punktu widzenia higieny — zaszczoty, to też jako zabytek historyczny, winno już oddawna znaleźć się w starożytnych wzmiankach kronikarskich.

Wystarczy najzupełniej podanie ręki — w którym przecie można również dobrze wyrazić swe uszanowanie i poważanie dla wieku, godności czy też pici osoby, z którą się witamy.

KĄCIK HARCERSKI

Do „czarnych“!

„A pomysły najzdrowsze schwyć dłońią mocarną, Sciągnij do ziemi, okuj słów spiżowych szatą, I słowa w czyn przekuwaj swą pracą ofiarną. Bądź latarnią w poświęceń promienie bogata, Rzuć w zamarte serca odrodzenia ziarno, Nie baczając jakie drwiny spotkają cię za to.

— Apeluje do nas jeden ze współczesnych poetów.

Mile i pełne zapału echa, zwiastujące pomyślną przyszłość naszym „Czarnym“, „krakom“, „puchaczom“ i „Ortem“, odbyły się przed niedawnym czasem o „Kącik Harcerski“. Ruchliwa i energiczna, na nowo powzięta w „dwójce“ praca, zda się wydawać i zrażać nowe owoce, które oby nie były ponne. Ze zaś praca w drużynie naprawdę się odradza i wzmacnia, to widać już z tego, że dzielnie poczyną ona występować i zabierać głos w naszym „Kąciku“ na łamach „Głosu“, (gdym nie wątpię, że p. W., autor artykułiku p. t. „Ciekawskiemu w odpowiedzi“, jest członkiem braci z pod „znaku lilii“, ponieważ treść jego zbyt zdradza znajomość życia harcerskiego i żytkę poryweza ku jego powabowi, na tle przyrody, a wynikającemu z pokonania zapor życiowych).

Poczuwam się więc do obowiązku nadesłać „Czarnej Dwójce“ skromny upominek w postaci szczerych życzeń, staropolskiem: „Szczęść Boże!“ w pracy rozwojowej. Szczególnie życzyć Jej tego nieuchwytnego, tajemniczego szczęścia; bo zresztą, czemuż jest życie ludzkie, jeśli nie szaloną gonitwą za szczęściem! Jedynie wewnętrzne zadowolenie z własnych czynów i zwycięstw nad przeszkodami żywiołami może dać człowiekowi szczęście, które nie gdzieindziej, tylko w nim samym mieszka w ukryciu. Jeśli więc chcesz wojować dalej, borykać się zwycięsko, zaciszniej zęby i pięści, zaświeć błyskawicami spojrzeń i nieugiętą wolą ścigaj nieprzyjaciół swoich.

„Jedno pamiętaj sobie, że nieprzyjaciółmi nie są ludzie, lecz, że największe i najoporniejsze gniazda nieprzyjacielskie znajdują się w tobie samym“.

Nakoniec ośmielam się zwrócić z propozycją do p. W., któremu z pewnością zależy na pomyślnym rozwoju harcerstwa, które powinno stworzyć zdrowe, mężne duchem i krzepkie ciałem jednostki, aby w miarę możliwości, jak czas zezwoli, częściej występował z pogawędką w „Kąciku Harc.“, zaś skutki pracy zapalał go. Boć zważyć trzeba na to, że jedynie dobrym czynem można młodzież porwać.

Trzeba tylko zdobyć się na odwagę, wierząc, że: „Chcieć — to móc! Czuwaj! Ciekawski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 9 listopada. Teodora, Ursyna, Wschód słońca godz. 7,12. Zachód słońca godzina 16,11 Wschód księżycy godz. 13,31. Zachód księżycy godz. 22,29 Niedziela, 10 listopada. Andrzeja z Aw. Wschód słońca godz. 7,14. Zachód słońca godzina 16,09 Wschód księżycy godz. 13,52 Zachód księżycy godz. 23,40 Poniedziałek, 11 listopada. Marcina, Felic. Wschód słońca godz. 7,16. Zachód słońca godzina 16,08 Wschód księżycy godz. 14,10 Zachód księżycy godz. — Wtorek, 12 listopada. 5 Braci Polaków. Wschód słońca godz. 7,18. Zachód słońca godzina 16,06 Wschód księżycy godz. 14,27 Zachód księżycy godz. 0,51

Czytelnia Ludowa jest otwarta we wtorki, czwartki i niedziele od godziny 17,30 do 19,30. Książki wypożyczają się za opłatą 50 gr miesięcznie.

Dzień 11 listopada wolny od nauki poświęca szkoły obchodom, urządzonym z pietyzmem, należnym radosnemu momentowi odzyskania niepodległości.

Rady gospodarcze na miesiąc listopad. Zamówić Głos Wągrowiecki na miesiąc grudzień. Młócić zboże, aby mieć słomę dla inwentarza, ale jej nie marnować, bo musi jej starczyć na dwieście dni. Po polach rozsiewać nawozy sztuczne. Kopce z ziemniakami i warzywami zabezpieczyć przed zimnem, okładając je łętami ziemniaków. Drzewa owocowe chronić od przemarznięcia. Ogrzewać cieplarnie. Roślin nie podlewać zbyt obficie. Obory zabezpieczyć przed mrozem. Odsadzone od matek żrebięta paść owsem. Bydło można przepędzać czasem na świeże powietrze, lecz nie na ugory pokryte szronem. W pasiece unikać wszystkiego, coby mogło niepokoić pszczoły. Górne oczko ula zcieścić do połowy. Topić wosk, robić nowe ule, naprawiać ramki itp. Wieczorami czytać książki gospodarskie i pszczelarzskie. Gospodynie niech się zajmą przedzeniem lnu, wełny lub naprawianiem bielizny.

O czym radzili Inwalidzi Cywilni. W niedzielę, d. 8 bm. odbyło się w Wągrowcu o godz. 1-ej w sali p. Zjawińskiego przy dość licznym udziale członków zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, które zagał przez Wachowiak hasłem „Cześć Inwalidom Cywilnym“, odczytując porządek obrad. Na nowych członków zapisano pp. Stanisława Hekerta z Nowej Wsi i Stanisława Szudrowicz z Przysieki. Protokół odczytał sekretarz, który przyjęto bez zmian. W dalszym ciągu porządku obrad przystąpiono do spraw organizacyjnych i komunikatów. W sprawach organizacyjnych oświadczył prezes, że inwalidom cywilnym jak wdowom, sierotom i starcom zostanie jednorazowy zasiłek przyznany dopiero na grudnia,

z powodu nawału pracy w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Sekr. Szmeterowicz odczytał sprawozdanie Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z roku 1928. Następnie odczytał sekr. komunikat Zarządu Głównego w Poznaniu w sprawie rent reemigrantów, który termin do składania wniosków został przedłużonym do 1 września 1929 r. Nad powyższymi sprawami wywiązała się dyskusja w czasie której zabrał głos p. Tyborski i apelował do Zarządu, by takowy poczynił jaknajwiększe starania, by Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej losami inwalidów cywilnych się zajęło. W wolnych głosach omawiano sprawę rent wypadkowych w przemyśle. Również uchwalono urządzać zabawę wraz z przedstawieniem i wybrano komisję zabawową. W końcu poruszono kwestję węglową poczem prezes solwował zebranie o godz. 3 po południu.

Kursy dla pomocników ogrodniczych. W połowie listopada br. rozpoczną się trzymiesięczne kursy dla pomocników ogrodniczych, organizowane przez Państwową Szkołę Ogrodniczą w Poznaniu. W roku bież. uruchomiony będzie kurs niższy dla nowowstępujących i kurs wyższy dla tych, którzy w latach poprzednich ukończyli kurs niższy. Zapisy będą przyjmowane do dnia 10 listopada. Zgł. kierować należy do sekretariatu szkoły (Poznań, ul. Noskowskiego 6, telef. 21-45), który udziela również zainteresowanym bliższych informacji, ewentl. wysyła prospekty kursów.

Nowe Koło Muzyczne. W ub. wtorek odbyło się w Nowej Strzelnicy zebranie Koła muzycznego „Chopin“, (dawniej Koło Muzyczne „Mozart“). Koło liczy narazie 12 członków czynnych i wzięło sobie za zadanie i cel pielęgnowanie idei muzycznej.

Prezesem jest p. Szczuraszek Piotr, sekretarzem p. Piesik Herbert, dyrygentem p. Walasiak Władysław.

Zespół muzyczny przeprowadził już kilka lekcji, które wypadły dobrze. Jest nadzieja, że Koło Muzyczne „Chopin“ pod batutą dyrygenta p. Walasiaka będzie pracowało jaknajwydatniej i będzie się rozwijało.

Z życia S. M. P. W ub. wtorek odbyło się w „Ognisku“ przy ul. Gnieźnieńskiej zebranie Stow. Młodzieży Polskiej, które zagał przy dość licznym udziale członków prezes dh. Andraszak hasłem „Gotów“, poczem odśpiewano 1 wzrotkę „My chcemy Boga“.

Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do dalszego porządku obrad. Na czele wysuwa się tu zbliżające się „Święto Młodzieży“. W sobotę, 16 bm., odbędzie się wspólna spowiedź a w niedzielę rano dnia nast. do Mszy św. w której członkowie Stow. przyjmą komunję św. służyć będzie 4 starszych druhów. Bliższe szczegóły oraz program święta ukaza niebawem gazety oraz afisze. W dniu tym odbędzie się kwesta uliczna na rzecz rozwoju Stowarzyszenia; zapewne nasze Obywatelstwo poprze takową.

Sprawę żetonów postanowił prezes w najbliższym czasie załatwić.

W wolnych głosach stawił wniosek dh. Kaczmarek, by członkowie S. M. P. zaczęli oszczędności swe składać w Banku Ludowym w Wągrowcu, który płaci bardzo wysoki procent, bo aż 11%. Wniosek przyjęto.

Na członka przyjęto Michalskiego Kazimierza. Kandydatów zgłosiło się 6.

Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, poczem o godz. 10 prezes hasłem „Gotów“ zamknął zebranie.

Po zebraniu odbyła się krótka pogadanka aktorów, występujących w sztuce pt. „Za głosem Bożym“.

Echa zabójstwa w Skokach. Dnia 4-go bm. toczyła się przed sądem okręgowym w Gnieźnie rozprawa przeciwko Walentemu Westfalowi ze Skoków pow. Wągrowiec. Akt oskarżenia zarzuca Westfalowi, że w Skokach w dniu 23-go czerwca br. umyślnie zabił człowieka, a mianowicie uderzył w głowę nożem Stefana Jersego, co spowodowało natychmiastową śmierć ugodzonego, zaś czynu tego dokonał oskarżony bez zastanowienia. Oskarżony tłumaczył się, że w chwili zajścia był zupełnie pijany, z całego zajścia nie zdaje sobie sprawy. Wezwani świadkowie zeznali obciążająco. Sąd uznał Westfala winnym zabójstwa z par. 226 k. k. i skazał go na 5 lat więzienia.

Tow. „Jedność“. Niniejszem podaje się do wiadomości, iż 5. I. 1930 r. urządzi Tow. „Jedność“ przedstawienie amatorskie w sali p. Zjawińskiego (Stara Strzelnica).

Uprasza się uprzejmie, aby dzień ten był od takowych wolny.

Z targu. Płacono za masło 3,00—3,50 zł, jajka 3,00—3,40 zł, ser wiejski 1,00—1,50 zł, kury 3—4 zł, kurczęta 2 zł, kaczki 5—6 zł, indyki 9—10 zł, gęsi 13—15 zł, gołębie 2 zł, funt marchwi 20 gr, funt pomidorów 30 gr, główka kapusty 50 gr, f. groszku 30 gr, funt jabłek 40—50 gr, mendel kapusty 3,50 zł, ctr. ziemniaków 2,50 zł.

Polowanie gminne gminy Łukowo około 800 móg zostanie w sobotę, d. 9 listopada o godz. 3 po poł w szkole w Łukowie wydzierżawione.

W Polsce brak katolickich nauczycieli.(?) — Ciekawym faktem jest, że w Łęgniszewie, wiosce prawie czysto katolickiej, urzęduje od niedawnego czasu nauczyciel — ewangelik. Tylu nauczycieli katolickich czeka od kilku miesięcy daremnie na posady, a kuratorjum szk. obsadza prawie na wskroś katolickie szkoły, nauczycielami wyznania ewangelickiego. Oburzający to fakt, jednak niestety — prawdziwy.

Licytacja drzewa. Państw. Nadleśn. Durowo sprzeda drogą licytacji dnia 12 listopada o godz. 9 rano w lokalu p. Wierzejewskiej w Wągrowcu drewno opałowe i użytkowe z leśnictw Orla i Dębina, za natychmiastową zapłatą.

Zebranie organizacyjne LOPP. W czwartek, 7 bm. tymczasowy Komitet LOPP. zwołał zebranie organizacyjne. Zagaił je i przewodniczył p. prof. Wojnarowski. Odnośny referat wygłosił p. prof. Kozak. Z odczytanego częściowo statutu wynika, że wstępujący do LOPP. płaci 1 zł wstępnego, zaś składka miesięczna wynosi 50 gr.

W skład zarządu weszli pp.: prof. Wojnarowski dyr. sem. naucz. — jako prezes, burmistrz Kuchczyński — wiceprezes, rektor Zamorski — sekretarz, kamelarz Nalewalski — skarbnik; Mroczkiewicz i Walasiak ławnicy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Drybulskiego, prof. Stasiaka i Stachowiaka, jako zastępców prof. Jasłara i dr. Modrzejewskiego.

Podczas ostatniego tygodnia LOPP. zebrano 700 zł, którą to sumę przekazano zarządowi wojewódzkiemu.

Od Redakcji. Organizacja LOPP. jest w Polsce konieczną, temwięcej u nas na kresach zachodnich, by dopomóc Państwu finansowo do rozwoju armji powietrznej. Członek LOPP. korzystać może z 20% zniżki przy przejazdach aeroplanem. Spodziewamy się, że na przyszłe zebranie przybędzie większa ilość sympatyków tegoż Koła, i praca popłynie tak wartko, jak wartko szybuje płatowiec na szlakach niebieskich.

Dziś w piątek wyświetla Kino „Odeon“ w sali p. Zjawińskiego sensacyjny dramat z Maciśtem, najsilniejszym człowiekiem świata w roli głównej pt. „Ołbrzym gór“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Capstrzyk organizacji P. W. Jak się dowiadujemy w niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się capstrzyk miejscowych organizacji P. W. Zbiórka o godzinie 17,30 (5,30) przed Seminarjum. Przy-

grywać będzie orkiestra z Antoniewa. Od godz. 18,30—19,30 koncertować będzie wymieniona orkiestra na rynku.

Wieczorek towarzyski. Żeński Klub Sportowy „Pałacanka“ urządza w sobotę, dnia 9 bm. w sali p. Rossy pod protektorem p. d-rowej Kulińskiej »wieczorek towarzyski«.

Początek o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniem.

RUCH TOWARZYSKI

Bacność Iwalidzi, wdowy i sieroty wojenne! Miesięczne zebranie Związku Inwalidów, wdów i sierot wojennych Koło Wągrowiec odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Na porządku dziennym odpowiedni referat w sprawie dalszej nowelizacji ustawy inwalidzkiej oraz inne ważne sprawy wygłosi kolega sekretarz. Przypomina się tym wszystkim członkom, którzy dotąd nie uścili składek w myśl statutu, zostaną na powyższym zebraniu skreśleni jako członkowie.

Liczny udział członków pożądaný Zarząd.

Bacność sportowcy! W niedzielę, dnia 10 bm. K. S. „Nielba“ bierze udział w capstrzyku. Zbiórka wszystkich członków przed seminarjum naucz. punktualnie o godz. 5,30 popoł. Zarząd.

„Cześć sportowi!“ W poniedziałek, dnia 11 bm. odbędzie się w sali dh. Rossy miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ o godz. 8-ej wieczorem. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Goście i sympatycy sportu mile na zebraniu widziani. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12 i pół w południe w lokalu p. Sulezyskiego.

Na porządku dziennym wykład p. Lutz'a oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądaný. Goście mile widziani. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedź: rolnik Władysław Pędziński z panną Praksedą Winklerówną; robotnik Fran-

ciszek Grela z panną Agnieszką Chlebowską; szofer Maksymilian Kaczmarek z panną Anielą Malwitzówną; obuwnik Wojciech Klemens Bednarek z panną Pelagją Andrzejewską.

Śluby: owdowiwały rolnik Hugon Paweł Pidde z panną Anną Elżbietą Gertrudą Polenską; robotnik Jan Kapsa z panną Heleną Kostecką.

Urodzenia: handlarz Walenty Chojnacki w m. syn; robotnik kolejowy Ignacy Gniot w m. syn; zegarmistrz Józef Sowisło w m. syn; krawiec Stanisław Garstecki w m. syn; robotnik Stanisław Namiński w m. syn; asystent kolejowy Franciszek Wojtych w m. syn; kupiec Stanisław Wojtecki w m. syn; stróż nocny Adam Kaźmierowski w m. syn; posterunkowy Policji Państwowej Tomasz Teodorczyk z Wapna syn; robotnik Walenty Zalaszewski w m. syn; robotnik Stanisław Adamczak w m. syn.

Zgony: robotnik Władysław Danielewicz z Kamienicy 30 lat; Wanda Janina Kaźmierowska w m. 7 miesięcy; Zofja Hyłka w m. 4 lata.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania, Gen. Poznań, dnia 5 11. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 140—144
Mięsiste tuczone starsze 124—128
Miernie odżywione 110—116

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 152—158
Tuczone mięsiste 140—144
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 128—124
Miernie odżywione 110—116

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 154—160
Tuczone mięsiste 140—148
Nietuczone, dobrze odżywione 120—126
Miernie odżywione 080—100

Jałowice:
Tuczone mięsiste 140—148
Nietuczone, dobrze odżywione 120—120
Miernie odżywione 100—110

Młodzież:
Dobrze odżywione 116—110
Miernie odżywione 100—106

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 212—224
Tuczone cielęta 192—204
Dobrze odżywione 170—180
Miernie odżywione 150—160

Kto przechowuje pieniądze

w domu naraża się na kradzież lub spalenie
i traci niepotrzebnie na odsetkach.

Złóżcie zatem każdy zbędny złoty w naszym banku, a unikniecie niebezpieczeństwa, ponadto otrzymacie procent aż do 11% w stosunku rocznym. Oszczędzający ma pierwszeństwo do pożyczki.

Skarbonki oszczędnościowe wypożycza bank bezpłatnie.

BANK LUDOWY W GOŁAŃCZY

Spółdz. z nieogr. odpow.

Oddział w Szamocinie, ul. Paderewskiego 6.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Miljonowe gwarancje — 3 nieruchomości — Rach. w P. K. O. 201.125.

147

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów zimowych, swetrów, kostiumów damskich, pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich po cenach przystępnych.

Józef Lis -- Wągrowiec

ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowscy.

153

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła.

Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki

poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Józef Szudziński

108 Wągrowiec, Pocztowa 2. :: Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, parników i t. d. * * * * *

—:O:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Poszukuje mieszkania

3—4 pokojowego z kuchnią od zaraz lub 1. 12. br. ewtl. później. Zgłoszenia przyjmuje Fa Lenartowski i Ska Wągrowiec, Rynek 8. 155

Zagubioną

książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Starogard na nazwisko Aleksander Wołki unieważniam. 154

Bilety wstępu

do ogrodu, na zabawy, przedstawienia stale na składzie.

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Łekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

		odj.	Łekno	przyj.		
6,30	12,00				11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Przy wszelkich zakupach powołuje się na ogłoszenia umieszczane w Głosie Wągrowieckim.